

**Oświadczenie senatora Henryka Maciołka
przekazane do publikacji,
nie ogłoszone podczas 30. posiedzenia Senatu**

Odnosząc się do Pana Ministra odpowiedzi z dnia 1994.09.07 na moje pismo z dnia 1944.08.11, za obszernie omówienie poruszonych zagadnień pragnę serdecznie podziękować.

Niemniej jednak w przesłanej informacji pominięto kwestię zasadniczą, ważną dla funkcjonowania szkoły, jaką jest niedobór sal dla celów dydaktycznych, a nie pomieszczeń administracyjnych, o które występowano wcześniej do Pana Ministra w piśmie z dnia 1994.04.15, Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego przy Ambasadzie RP w Paryżu.

Stąd jeszcze raz zwracam się do Pana Ministra o wnikliwe rozważenie mojej prośby.

Szkoła Polska w Paryżu ma swoją historyczną przeszłość, założona została przez Adama Mickiewicza wraz z Joachimem Lelewelem, Bogdanem Zaleskim i generałem Józefem Dwernickim. Jej późniejsi wychowankowie i nauczyciele brali udział w Wiośnie Ludów, Powstaniu Styczniowym i Komunie Paryskiej. Od 1874 r. szkoła mieściła się w budynkach wzniesionych specjalnie dla niej przy ul. Lemande. Działała do 1922 r., a następnie w latach 1948–1963. Na dobre powróciła do dawnej siedziby w 1985 r., ale już jako uboga sublokatorka.

W 1927 r. budynki przy Lamande przekazane zostały polskiemu skarbowi państwa z zastrzeżeniem, że mają służyć nauce i oświacie. W 1970 r. przejęła je w dzierżawę Stacja Naukowa PAN w Paryżu. Jako administrator budynków, PAN wydzierżawiła w 1985 r. kilka pomieszczeń Szkole Polskiej. Za dzierżawę szkoła płaci PAN komorne pochłaniające połowę całej dotacji uzyskiwanej od MEN. Od wielu lat powołane przez rodziców Stowarzyszenie „Szkoła Polska w Paryżu” nie może doprosić się o kilka dodatkowych sal w części zajmowanej przez hotel PAN.

Szkoła Polska w Paryżu posiada półtorawieczne tradycje w środowisku polsko-polonijnym we Francji. Rola, jaką ta placówka posiada dla naszego kraju – zwłaszcza wobec perspektywy Wspólnoty Europejskiej – to wola szerzenia kultury polskiej poza granicami jej rodzinnego kraju, kształcenie młodzieży polskiej i polsko-francuskiej zarówno w stopniu podstawowym, jak i średnim, w ogóle intensyfikacja stosunków polsko-francuskich. Wspomniana szkoła ma kłopoty lokalowe, aktualnie znajduje się w poważnym zagrożeniu dla jej normalnego funkcjonowania mogącego doprowadzić do zawężenia programu nauczania dotychczas realizowanego, a tym samym do pomniejszenia roli tej prestiżowej polskiej instytucji, co spowoduje negatywny oddźwięk, ze szkodą dla bardzo licznej rzeszy młodzieży. A kiedyś może doprowadzić po prostu do jej zamknięcia.

Sytuacja Szkoły Polskiej w Paryżu jest dziś trudniejsza niż kiedykolwiek. Liczba uczniów w systemie stacjonarnym zbliża się do 400, bez uzyskania dodatkowych pomieszczeń lekcyjnych od PAN.

Podpisane w dniu 12.03.94 r. porozumienie pomiędzy podsekretarzem stanu w MEN a dyrektorem generalnym PAN nie uwzględnia interesu dzieci obywateli polskich, przebywających za granicą. Szkoła potrzebuje pomieszczeń, które będzie można przystosować na sale lekcyjne, a nie pomieszczenia administracyjne. Do dnia dzisiejszego jednak szkoła nie otrzymała ani jednej z dwóch obiecanych w umowie sal lekcyjnych.

W czasie ostatnich 3 lat poszerzyła swoją działalność zarówno w systemie kształcenia stacjonarnego, jak i korespondencyjnego, zwiększyła liczbę punktów filialnych, kształcąc w filiach w Paryżu, Lille, Lyonie, Grenoble i w Strasburgu. Z różnych form kształcenia w Szkole Polskiej w Paryżu korzysta około 700 Polaków. Wynika to z rzeczywistego zapotrzebowania specyficznego środowiska Polaków we Francji, jak również z uzasadnień historycznych, gdy się weźmie pod uwagę ponad 150-letnią, jak już wspomniałem, tradycję. Warto także nadmienić, że dotychczasowe rozszerzenie działalności szkoły nastąpiło bez dodatkowych kosztów utrzymania administracyjnego.

Jednakże dla dobra uczącej się młodzieży zachodzi konieczność utrzymania dotychczasowego pełnego zakresu programowego, co będzie gwarantować: integrację dzieci i młodzieży w szkole w Polsce po zakończeniu pobytu za granicą, pełne kształcenie dwukulturowego pokolenia Polaków dla przyszłego rozwoju naszej ojczyzny, integrację środowiska polskiego, mogącego budować lobby Polski w Europie Zachodniej.

Kończąc, pozwalam sobie zwrócić się do pana ministra edukacji narodowej o pilne rozwiązanie poruszonego problemu dotyczącego zwiększenia liczby sal lekcyjnych – z hotelu PAN na rzecz Szkoły Polskiej w Paryżu.